№ 41 Łódź, Wtorek dn. 11 Lutego 1919 roku. Rok II.

Straż Polska

Dziennik polityczny i społeczny.

Redakcja i administracja ul. Przejazd № 8, skrzynka pocztowa 132.

CENY PRENUMERATY:
W Łodzi z odnoszeniem do domu miesięcznie mk. 5.50
„ „ „ kwartalnie „ 16,50

Cena pojedyńczego numeru 25 fenigów.

Administracja otwarta od godz. 7 rano do 7 wieczór, w niedzielę i święta od 7 do 10 rano. Redakcja czynna od godz. 5 do 10 wiecz. codziennie. Redaktor przyjmuje od 4 do 6.

OGŁOSZENIA: Nadesłane przed tekstem i w tekście wiersz 2 mk. Nekrologja — 1 mk. Reklamy po tekście (4 szp.) — 1 mk. Zwyczajne (6 szp.) — 60 fen. Drobne ogłoszenia po 10 fen. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 1 m[k.]

Teatr Polski
Cegielniana 63,
pod dyrekcją: Fr. Rychłowskiego.

Wtorek, 11 lutego
„Kawiarenka“
Komedja w 3 aktach Tristana Bernarda.

Sroda, dnia 12 lutego Występ Fertner-Wiśniewskiej
„Biedna dziewczyna“
Wodewil w 6 obr. L. Kwena, muzyka L. Kuhna.

Czwartek, dnia 13 lutego Występ W. Biegańskiego go
„PAPA“
Po raz trzeci. Lekka komedja w 3 aktach Caillaveta i Flersa.

Inauguracyjne posiedzenie Sejmu.

Orędzie Piłsudskiego. Przemówienie tymczasowego marszałka Sejmu Ferdynanda Radziwiłła. Odczytanie telegramu zawierającego, że Brześć-Litewski w rękach polskich.

Warszawa, 10 lutego (PAT.)

Dzisiejsze inauguracyjne posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godz. 11 przed południem. Posłowie zebrani w komplecie. Publiczność szczelnie zapełniła galerję oraz wszystkie wolne miejsca na sali Izby posłów. W loży dyplomatów zasiedli konsul szwedski, konsul norweski, misja dyplomatyczna angielska i amerykańska, na ławie ministrów gabinet z Paderewskim na czele. W sąsiednich ławach zajęli miejsca podsekretarzowie stanu i wyżsi urzędnicy państwowi.

O godz. 11 przed południem pojawił się Naczelnik państwa Piłsudski witany burzliwymi i długotrwałemi oklaskami i okrzykami: Niech żyje! Owacje trwały dłuższy czas. Wreszcie zabrał głos Naczelnik państwa odczytując następujące orędzie:

Panowie Posłowie! Półtora wieków krwawych nieraz i ofiarnych znalazło swój tryumf w dniu dzisiejszym. Półtora wieków marzeń o wolnej Polsce czekało swego ziszczenia w obecnej chwili. Dzisiaj mamy wielkie święto narodu, święto radości po długiej, ciężkiej nocy cierpień.

W tej godzinie wielkiego serc polskich bicia czuję się szczęśliwy, że przypadł mi zaszczyt otworzyć Sejm polski, który znów będzie domu swego ojczystego jedynym panem i gospodarzem. Radość z dnia dzisiejszego byłaby stokroć większą, gdyby nie troska, że zbieracie się w chwili niezwykle ciężkiej. Po długiej i niszczącej wojnie świat cały, a z nim Polska czekają upragnionego pokoju. Tęsknota ta w Polsce dzisiaj ziścić się nie może. Synowie Ojczyzny muszą iść, by bronić granic i zabezpieczyć Polsce swobodny rozwój. (huczne brawa i oklaski). Sąsiedzi nasi, z którymi pragnęlibyśmy żyć w spokoju i zgodzie, nie chcą zapomnieć o wiekowej słabości Polski, która tak długo stała otworem dla najazdów i była ofiarą narzucania jej obcej woli, przemocy i siły. Nie chcemy mieszać się do życia wewnętrznego któregokolwiek z naszych sąsiadów, lecz pozwolić nie możemy, by pod jakim bądź pozorem, chociażby pod pozorem rzekomego dobrodziejstwa naruszano nasze prawa do samodzielnego życia.

Nie oddamy ani piędzi ziemi polskiej i nie pozwolimy, by uszczuplono nasze granice, do których mamy prawo (burzliwe oklaski). Dążności naszych sąsiadów sprawiają, że z nimi wszystkimi znajdujemy się obecnie w otwartej wojnie lub conajmniej w stosunkach mocno naprężonych.

Jasną stroną w stosunkach naszych zewnętrznych są zacieśniające się węzły przyjaźni z państwami ententy (oklaski i okrzyki: Niech żyje Wilson!). Głęboka sympatja łączyła już dawniej Polskę ze światem demokratycznym Europy i Ameryki (oklaski), nie szukającym sławy w podbojach i ucisku innych narodowości, a pragnącym ułożenia stosunków w myśl zasad sprawiedliwości i słuszności.

Sympatja ta spotęgowała się, gdy sławne armje państw sprzymierzonych, druzgocąc ostatnich potężnych naszych ciemiężycieli, wyzwolili Polskę z niewoli (oklaski). Jestem przekonany, że serdeczne uczucia i niezaprzeczalna wspólność interesu z tymi państwami uczyni niezbędną z ich strony pomoc wydatną i skuteczną.

Naród polski przez półtora wieków zmuszony był stosować się do praw narzuconych przez obcą przemoc. Nie mogąc normować swego życia według własnej woli, zatracił przez ten długi okres czasu poczucie prawa i wiary we własne siły. Obdarzeni dziś zaufaniem narodu dacie właściwe podstawy dla jego niepodległego życia w postaci praw konstytucyjnych Reczypospolitej Polskiej. Na tej podstawie utworzycie rząd oparty o prawa przez wybrańców narodu ustanowionych. Prawa przez Was uchwalone będą początkiem nowego życia wolnej i zjednoczonej Ojczyzny.

Polska otoczona zewsząd przez wrogów musi posiadać armję, któraby mogła sprostać swoim wielkim zadaniom. Musicie poprzeć i rozwinąć rozpoczętą budowę wojska tak, by Ojczyzna zasłonięta piersiami żołnierzy mogła się czuć bezpieczną i przeświadczoną, że honoru jej i praw broni dobrze wyposarzona armja (oklaski i okrzyki: Niech żyje wojsko!)

Wreszcie zwrócicie Panowie niechybnie baczną uwagę na niedomagania naszego życia gospodarczego, upośledzonego przez gospodarkę obcych i zrujnowanego silnie przez wojnę i okupację. W tej dziedzinie należyte uregulowanie spraw, znajdującego się w upadku przemysłu, niezbędnych reform agrarnych (burzliwe oklaski) w duchu postępu i wielkich demokracji zachodu stworzy zdrowe podstawy dla siły duchowej narodu i da trwałe podłoże dla budowy jego przyszłości.

Życząc Panom powodzenia w ich trudnej i odpowiedzialnej pracy, ogłaszam pierwszy Sejm Wolnej i Zjednoczonej Rzeczypospolitej polskiej za otwarty i powołuję najstarszego z Panów posła Ferdynanda Radziwiłła do objęcia tymczasowego przewodnictwa (długotrwałe oklaski i okrzyki: Niech żyje Piłsudski!)

Po odczytaniu orędzia Naczelnik państwa opuścił salę obrad Sejmu. Równocześnie poseł Ferdynand Radziwiłł, jako przewodniczący z wieku, zajął miejsce na trybunie marszałka i następującą przemową zagaił posiedzenie Sejmu:

Wysoka Izbo! W chwili, gdy przypada na mnie radosny obowiązek zagajenia tego Wysokiego zgromadzenia, obok poczucia serdecznej radości czuję wzruszenie, które w sercu każdego Polaka w tak wielkiej, historycznej chwili objawić się musi.

Od dawnych czasów, od lat 100 z wyjątkiem przejściowym reprezentacji, nie było Sejmu, któryby przed tak wielkim i tak odpowiedzialnym dla wszystkich członków zadaniem stanął. Wszakże powołani jesteśmy do położenia fundamentu pod przyszłą budowę niepodległej Polski. Przemawiam przedewszystkiem w tej chwili we własnym moim imieniu i w imieniu moich kolegów z Wielkopolski, którzy od początku zaprowadzenia Rzeszy w państwie pruskim i w północnych Niemczech przez długie generacje dzierżyli odpowiedzialność i zabezpieczenie interesów ludności, która ich pieczy była powierzona. Myśmy starali się wiernie i sumiennie spełnić ten obowiązek, o ile sił nam starczyło (oklaski). To też może być powodem, że zostaliśmy powołani do tej wspólnej pracy, która nas radością przejmuje.

Bo oto pierwszy raz w naszym życiu walk parlamentarnych stoimy przed zgromadzeniem, do którego, jako do rodaków z otwartem sercem się zwracamy i o obronę naszego narodu odwołać się mamy prawo (oklaski).

Ciężkie zaiste są chwile, w których się na ten Sejm zbieramy i odpowiedzialność w miarę ciężkości tej chwili wzrasta. Musimy ze spokojem i powagą, odpowiadając tej chwili zabrać się do pracy położenia fundamentu pod przyszłe państwo polskie. Państwo to w swoich granicach nie jest jeszcze utrwalone i możnaby powątpiewać czy chwila obecna była odpowiednia do podjęcia tej mozolnej pracy. Ale ponieważ tak się stało, ponieważ już dzisiaj powołani jesteśmy do brania pod uwagę tych konieczności i tych niezbędności, które dla pomyślnego przeprowadzenia tego dzieła są nieodzownie potrzebne, wzywam Was Szanowni Panowie, abyście z powagą i zimną krwią nie dając się porwać żadnym partyjnym programom, skupili swoje myśli w jedną całość, skierowali wszystkie Wasze wysiłki do tej niezbędnej konieczności radzenia o bezpieczeństwie państwa. Chmury naciągają z wszystkich stron. Kresy wschodnie i zachodnie są zagrożone, nienawistnymi prądy państw sąsiednich, nas otaczających, granice nasze są zagrożone. Trzebaby więc nam radzić przedewszystkiem o bezpieczeństwie państwa w myśl orędzia, które dopiero co Naczelnik kraju jako program swego rządu podał.

Zaiste wielka jest odpowiedzialność Wasza, bo ogrom działalności tego Sejmu przechodzi prawie ludzkie siły. Co najmniej musimy się zgodzić na ustalenie tych zasad, które powinny kierować tak ważnymi decyzjami, jakie orędzie na nas składa. Trzeba pomyśleć o tem, co w dzisiejszych czasach stoi w grze wypadków. Od dawnych czasów, od szczytnej historji naszego narodu zawsze pewne zasady stawały na przodzie rządu, wskutek tego Polska przez długie wieki była przedmurzem wolności Europy przed zaborczymi hordami, które w granicę polskie wpadały. Wam, moi Panowie nie trzeba przypominać o świetności rozwoju naszej historji i miejsca, którem przez długie wieki władało państwo polskie w Europie. Niech to wspomnienie i poczucie kieruje Waszymi dalszymi obradami. Opatrzność boska sprawiła ten cud, że nieoczekiwanie nadeszła chwila wskrzeszenia państwa polskiego.

To co na przyszłość powinien Sejm ten wypracować, że zasady które przed wiekami przodowały historję rozwoju naszej państwowości nie powinny być przez prądy przeciwne podkopane i unicestwione. Te zasady nie są inne, jak zasady wiary chrześcjańskiej tej niezłomnej wierności dla stolicy apostolskiej, są one dla każdego katolika rękojmią bezpieczeństwa życia tak prywatnego jak i publicznego i państwowego (oklaski) Moi Panowie! nie wahałem się w tem zgromadzeniu oddać pokłon Namiestnikowi Chrystusowemu, który się ujął w swoim orędziu do państw wojujących przedewszystkiem za katolicką Polską. Moi Panowie! Stolica apostolska była zawsze na straży tego, ażeby zasady miłości, wiary i nadziei przyświecały. Nam również powinna ta myśl przyświecać, aby odnosić się zwłaszcza do szerokich warstw naszej ludności pracującej w sensie miłości chrześcijańskiej.

Przedewszystkiem muszę podnieść tę konieczność stworzenia silnej i bezpiecznej centralizacji rządu. A to, Panowie, nie może być inaczej przeprowadzone, jak w drodze ustalenia porządku społecznego. Tam gdzie namiętności, z jakiej by strony one wyszły, panują, tam Panowie porządku i ładu być nie może. Wrogie państwo wschodnie, które dotychczas dzierżyło rządy tego kraju, jest dla nas odstraszającym przykładem, do czego prowadzić może niemoc i bezprawie narodu, hołdującego nie zasadom boskiej sprawiedliwości, ale zasadom partyjnych namiętności i chęci rządów i podbijania, ale nie bratania się z tymi, z którymi Pan Bóg żyć i pracować rozkazuje. Więc, moi Panowie, złączmy siły nasze ku temu odpowiedzialnemu dziełu, do którego jesteśmy powołani.

W czasach porozbiorowych duch Polski w narodzie nie zamarł, przeciwnie można powiedzieć, że w epoce porozbiorowej wydawał kwiaty i plony nadzwyczajnej piękności w sztuce i nauce — czasy Królestwa kongresowego — przypomnijmy sobie tylko takich mężów jak Czartoryski Adam, Lubecki i Czacki. Naśladujmy tych dawnych przywódzców rozwoju kulturalnego naszego kraju. Pamiętajmy o tem, że przeszłość przekazała nam skarby, które pilnować i mnożyć jest naszym zadaniem. Niech nam przyświecają zasady wiary tak głęboko zakorzenionych w duszach mas naszego narodu. One nam będą najlepszą pomocą do sumiennego spełniania naszego zadania. Niech nam przyświeca miłość dla braci, którą Chrystus i Pan nam przekazał. Miłujcie braci, jak siebie samego. Niech nam przyświeca nadzieja że pomimo wielkich szkopułów, pomimo wszelkich niebezpieczeństw, które na drodze naszej spotykać będziemy, Pan Bóg da nam sprowadzić tę nawę państwową na właściwe, bezpieczne tory, rokujące przyszłość.

W tym moi Panowie łączmy się,—jak powiadam wszyscy—i nie zapomnijmy o Ewangielji, w której jest mowa o złym kąkolu, rozrzuconym przez złego ducha pomiędzy dobre ziarno; niestety odczuwać się dają prądy, któreby chciały ten spokojny rozwój naszego narodu obalić—wewnątrz kraju i z poza granic naszego kraju. Ten zły duch daje się odczuwać we wszystkich usiłowaniach. Ten duch chciałby rozdwoić nasze siły, aby je pojedyńczo zniszczyć. Ale ten duch zmierza do tego, aby nie ziarno dobrej miłości, ale kąkol zwłaszcza wewnątrz naszego społeczeństwa przerastał. Więc Panowie wara od tego złego ducha. Przeciwni niemu występując, bynajmniej nie stajemy się niewiernymi tym zasadom miłości bliźniego, które dla wszystkich stanów zamieszkujących kraj nasz, muszą zabezpieczyć prawo, porządek i rozwój skuteczny. Niech nam Pan Bóg do tego dopomoże. W tej myśli witam Szanownych Panów.

Sejm Polski niech żyje! (Długotrwałe oklaski). Przewodniczący ks. Radziwiłł Pana posła Niedziałkowskiego Mieczysława i ks. Kaczyńskiego Zygmunta powołuje na sekretarzy.

Mam poruczone od Naczelnika Państwa zakomunikowanie Wysokiemu Sejmowi następującego telegramu:

Do Naczelnego Wodza Piłsudskiego.
Warszawa, Belweder, Biała 9 lutego.

Dzisiaj wojska Polskie wkroczyły do

fortecy Brześć-Litewski. (Brawa i burzliwe oklaski).

Chorągiew polska zawisła wysoko, aby znękanej ludności polskiej ziemi brzeskiej nieść radość wyzwolenia, wolności i zjednoczenia w ten dzień historyczny. Podległe mi oddziały ślą Ci hołd i składają twierdzę w ręce pierwszego Sejmu z przysięgą bronienia tej ważnej placówki od wschodu do ostatniej kropli krwi. Bóg nam sprzyja, gdyż tu odwieczni wrogowie polscy, podpisując pokój brzeski knuli spisek 4 podziału. To miasto w polskich rękach.

Podp. Lisowski
(Burzliwe oklaski). gen. podporucz.

Następnie sekretarz poseł Niedziałkowski odczytał dekrety wydane przez rząd na podstawie ustawodawstwa tymczasowego.

Z kolei zaprosił przewodniczący na posiedzenie konwentu senjorów na godzinę 7 wieczorem w salonach marszałka. Będzie tu chodziło o podział posłów na wydziały dla sprawdzenia mandatów poselskich podług projektu ułożonego przez biuro.

Następne posiedzenie nie będzie zwoływane przez 2 dni. W międzyczasie będą komisje pracowały. Termin następnego posiedzenia będzie osobno obieszczony. Posiedzenie zamykam.

Zdobycie Teraspola i Brześcia-Litewskiego.

Warszawa, 10 lutego (PAT)

Litwa i Białoruś: Grupa generała Lisowskiego: Oddział rotmistrza Dąbrowskiego obsadził Linówkę 10 kilom, na południe od Prużan i Żabinkę. Zajął wielkie składy broni, amunicji, materjałów wybuchowych i technicznych, park pionierski oraz pontonowy. Nasze wojska zajęły Teraspol. Cytadelę i miasto Brześć Litewski.

Wołyń i Chełmszczyzna: Grupa generała Rydza Smigłego: Oddziały wywiadowcze wyparły z Oscitícz nieprzyjaciela. Zdobycz w walkach pod Poworskiem i Hołobami wynosi 5 armat 15 karabinów maszynowych i wiele innej broni i amunicji oraz materjałów wojskowych i 60 wozów kolejowych.

Galicja Wschodnia: Grupa generała Romera: Ukraińcy znów zaatakowali Bełzc. Nasza piechota dopuściła nieprzyjaciela na bliską odległość, przyjęła go ogniem i poszła do kontrataku. Nieprzyjaciel cofnął się w nieładzie. Wzięto do niewoli 5 oficerów i 57 żołnierzy, zdobyto 6 karabinów maszynowych. Przy odpieraniu ataku odznaczyła się 7 kompania 21 pułku piechoty pod dowództwem porucznika Konopackiego i 3 kompanja 3 bataljonu pod dowództwem porucznika Kulczyckiego. Od dnia 28 stycznia b. r. oddziały tej grupy znajdują się w ciągłej walce z nieprzyjacielem. Pomimo trudnych warunków, zawiei i mrozów grupa wypełniła świetnie swoje zadanie. Rozbiła liczebnie przeważającego wroga, zajęła Bełzc, wzięła do niewoli za ten czas 365 jeńców w tej liczbie kilku oficerów, zdobyła 25 karabinów maszynowych, i wiele broni i amunicji i materjału wojennego. W walkach wyróżniła się męstwem i brawurą brygada podpułk. Beliny.

Grupa generała Rozwadowskiego: Słaba działalność artylerji. Drobne utarczki patroli.

Śląsk Cieszyński: Sytuacja bez zmiany.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego
Haller Pułkownik.

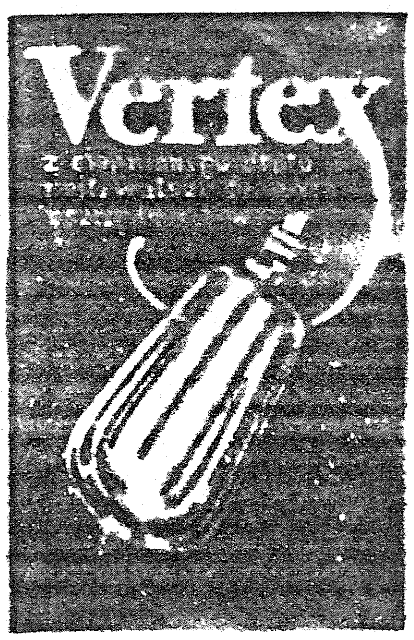

PRZEDSTAWICIEL
E. Tuwim, Warszawa, Leszno 12

Walki z Niemcami.

Poznań, 10 lutego.

Front północny: Utarczki patroli. Pod Budzyniem działalność artylerji niemieckiej. Czarnków nieprzyjaciel obrzucił ciężkimi bombami.

Front zachodni: Po silnym przygotowaniu artyleryjskim nieprzyjaciel uderzył na nasze linje między Grodnem a Zbąszyniem. Wtargnął on z razu do Huty i do wschodniej części Łomnicy. Załoga broniła zachodniej części Łomnicy aż do nadejścia naszych rezerw, po nadejściu rezerw wyrzucono wroga z powrotem z tej wsi i odrzucono go do Łącznej i do Strzyżewa. Na wszystkich innych punktach atak niemiecki w naszym ogniu zupełnie się załamał. Oddziały niemieckie, które wtargnęły do Łomnicy wprost zdziesiątkowano. Nasze straty są stosunkowo małe. Podczas tego ataku artylerja niemiecka ostrzeliwała nasze posterunki na wschód od Międzychodzia oraz Nowa Wieś i Kramsko. Pod Lewicami, Podmokiem i Kargawą utarczki patroli.

Front południowy: Pod Lesznem i Rawiczem działalność artylerji. Na północ od Kępna utarczki patroli.

Szef sztabu generalnego.

Oblicz uważnie

2,000 marek

w asygnatach

Polskiej

Pożyczki

Państwowej

dają bez ryzyka każdemu

100 marek dochodu.

300—1

Telegramy.

Niemcy mają wycofać wojska z zaboru pruskiego.

Genewa, 10 lutego.

Prasa francuska zbliżona do kół rządowych, między innemi „Echo de Paris", „Journal de debats" i „Matin" domaga się, ażeby na najbliższych obradach postawiono Niemcom następujące warunki: 1) wycofanie wojsk niemieckich poza granice Polski pod zaborem pruskim łącznie z Gdańskiem i Prusami wschodnimi; 2) objęcie Gdańska przez wojska koalicyjne do czasu rozstrzygnięcia losu tego miasta przez konferencję pokojową; 3) w Prusiech wschodnich, których część należy do Polaków, a część do Litwinów, mają Niemcy mieć możność pozostawienia tylko wojsk policyjnych. Znajdujących się tam materjałów wojennych i taboru ruszyć Niemcom nie wolno; 4) należy zabronić Niemcom przekraczania granicy terytorjum byłego państwa austro-węgierskiego; 5) oprócz przewidzianej w układzie z 11 listopada r. ub. dostawy materjałów należy Niemców zobowiązać do regularnego dostarczania lokomotyw, wagonów, maszyn i sprzętów rolniczych; 6) należy przeprowadzić zajęcie zakładów Kruppa w Essen i rozciągnąć kontrolę nad wszystkiemi fabrykami niemieckiemi, które zmusić należy do wytwórczości związanej z odbudową zniszczonego przemysłu belgijskiego i francuskiego.

Credo P. P. S.

Warszawa, 10 lutego.

Dziś pojawił się tu nadzwyczajny dodatek „Robotnika" zamieszczający odezwę związku polskich posłów socjalistycznych do polskiego ludu pracującego. W odezwie tej m. in. oświadczono że posłowie będą dążyli do zorganizowania posiłków i ofiar na rzecz budowy niepodległej, zjednoczonej, ludowej republiki polskiej. Polska zagrożona z 4 stron: przez Niemców, Czechów, Rosjan i Ukraińców. Lud, który chce być wolny i rządzić się w swoim kraju, musi ten kraj obronić. Nie chcemy cudzego kraju, ale nie oddamy polskiego. Dążyć będziemy do ściślejszego sojuszu z niepodległą Litwą i Białorusią. Wniesiemy ustawę o ratowaniu Ojczyzny. W niepodległej Polsce dążyć będziemy do utworzenia i ubezpieczenia społecznej republiki demokratycznej, dążyć będziemy do reformy stosunków społecznych w Polsce. Polska republika społeczna musi stworzyć zorganizowaną przez państwo szkolną oświatę powszechną, świecką i bezpłatną. Dążymy do wprowadzenia waluty polskiej opartej na własności całego narodu. W sprawach wojskowych jesteśmy zwolennikami zupełnego zniesienia militaryzmu. Cała nasza działalność w Sejmie zmierza do utorowania drogi ustrojowi socjalistycznemu.

Demonstracyjny strejk w Karwinie.

Kraków, 10 lutego.

Do dzienników tutejszych donoszą z Bielska:

W niedzielę rano w ekspozyturze rady narodowej cieszyńskiej w Bielsku zjawiła się deputacja górników z Karwinów i oświadczyła, że w poniedziałek t. j. dzisiaj rozpocznie się demonstracyjny strajk w Karwinie, w Łazach i innych kopalniach na Śląsku Cieszyńskim zajętych przez wojska czeskie.

Strajk ma charakter wyłącznie polityczny i jest demonstracją patrjotyczną górników polskich przeciw najazdowi czeskiemu i gwałtom republiki czeskiej na Śląsku polskim.

Kurjer gen. Franchet d'Esperay.

Kraków, 10 lutego.

Wczoraj wyjechał z Warszawy do Krakowa kurjer generała Franchet d'Esperay porucznik Lamarque wysłany z Salonik do misji koalicyjnej w Warszawie z ważnemi poleceniami.

Choroba gen. Barthelemy.

Lwów, 10 lutego.

Dzienniki donoszą, że generał Bartlemy zachorował przeziębiwszy się podczas zwiedzania frontu. Zdaje się, że niedyspozycja potrwa kilka dni.

Na intencję Sejmu.

Kraków, 10 lutego.

Wczoraj odbyły się we wszystkich kościołach nabożeństwa na intencję owocnej pracy pierwszego Sejmu.

Zjazd polski na Wołyniu.

Warszawa, 10 lutego. (PAT)

W uwolnionym od chwilowej inwazji wojska Petlury Włodzimierzu odbył się dzisiaj zjazd delegatów ludności polskiej powiatu włodzimierskiego i części kowelskiego. Zjazd powziął uchwałę w sprawie łączności Wołynia z Polską i wybrał delegację do Sejmu i rządu polskiego. Zadaniem delegacji będzie przedstawienie życzeń Wołynia w sprawie reprezentacji w sejmie, jak również uchwał, dotyczących spraw narodowościowych i rolnych. Na zjazd przybyło 182 delegatów i około 300 gości. Nastrój był gorący i podniosły.

Walki w Bremie.

Brema, 10 lutego.

Dotychczas udało się wojskom rządowym zdobyć 10 ciężkich 19 lekkich kulomiotów, jedno działo polowe oraz pewną ilość broni i amunicji. Straty wojsk rządowych wynoszą: 7 zabitych i 27 rannych z brygady strzelców, 6 zabitych i 11 rannych z brygady marynarzy, a 4 zabitych i 19 rannych z korpusu Gaspariego.

Komisja związku narodów.

Paryż, 19 lutego.

Dnia 7 b. m. odbyło się zebranie konferencji pokojowej. Wczoraj po południu odbyło się w hotelu Grillen posiedzenie komisji związku narodów. Między innemi obecni byli przedstawiciele republiki czesko-słowackiej Kramarz, przedstawiciel Grecji Venizelos, przedstawiciel Polski Dmowski i rumuński Diamandi.

Bolszewicy chcą wkroczyć do Niemiec.

Berlin, 10 lutego.

Rząd rosyjski wydał odezwę z powodu śmierci Liebknechta, wzywającą do zdwojonych starań wkroczenia do Niemiec i połączenia się ze spartakusowcami. Dzienniki bolszewickie wyszły z czarną obwódką.

Charakterystyczny „protest."

Poznań, 10 lutego.

W Gdańsku odbył się protest przeciw przywódcom i organizatorom rozruchów i pogromu grudniowego przeciw Polakom. Niemcy posunęli się tak daleko, że zasądzili 2 osławionych bandytów o polskim nazwisku niejakiego Benewicza i Procewskiego jako organizatorów pogromów przeciw Polakom i starają się dowieść, że pogrom ten był przez Polaków samych aranżowany celem zniesławienia (Bogu ducha winnych) obywateli niemieckich. Sąd skazał Benewicza na rok i 6 miesięcy więzienia, a Procewskiego na rok.

Czesi wciąż jeszcze łamią ugodę.

Kraków, 10 lutego.

Śląska rada narodowa donosi:

W myśl tekstu ugody polsko-czeskiej, jaką podano do wiadomości Paderewskiego, Czesi powinni byli wycofać swoje wojska z zajętego terenu polskiego, przyczem zarząd cywilny obszaru podlegającego dotychczas radzie narodowej cieszyńskiej, miał pozostać w ręku polskim. Upłynęło już parę dni od ogłoszenia treści ugody, a o o wrecie Czechów nic jeszcze nie wiadomo. Dochodzą wieści, które zdają się świadczyć o tem, że rząd czeski powyższą ugodę tłomaczy sobie tak, jakoby wojska czeskie miały pozostać na linji obecnej do definitywnego ustalenia granic przez konferencję pokojową. Byłoby to nietylko nieposłuszeństwem wobec konferencji pokojowej i niedotrzymanie umowy podpisanej przez przedstawicieli republiki czeskiej, lecz co więcej, oznaczałoby to chęć wywołania dalszej krwawej walki, ażeby orężem torować sobie drogę do dalszych zdobyczy. Powtórzenie napaści rozległoby się potężnym echem po wszystkich ziemiach polskich, jako pobudką do walki na śmierć i życie.

Bawarja przeciw Berlinowi.

Poznań, 10 lutego (PAT.)

Bawarska krajowa rada żołnierska przyjęła rezolucję potępiającą Ostschutz. Gazety niemieckie, jak „Taglische Rundschau" i inne pienią się z wściekłości z powodu tego, że bawarczycy nie chcą iść na lep frazesów hakatystycznych i szowinizmu niemieckiego. Odmawiają oni bawarczykom zrozumienia honoru niemieckiego i gospodarczych konieczności. Rezolucja bawarskiej rady żołnierskiej oświadcza, że zamierzone utworzenie armji wschodniej należy uważać za dążność reakcyjnych kół junkierskich, że tworzy się wojsko, mające być użytem przeciw rewolucji. Rozwiązanie sprawy wschodniej nie może — powiada rezolucja — nastąpić przeciw woli ludu budzącego się na wschodzie do nowego życia i rwącego się do samodzielności, a my w imię naszych zasad co do pokoju prawnego musimy im do tego dopomódz. Dlatego żądamy, aby rokowania z Polakami prowadzone w myśl zasad samostanowienia narodu o sobie.

Dekret.

Na wniosek Rady ministrów stanowię niniejszym aż do odwołania, co następuje: winny uchylenia się od służby wojskowej do której zostanie powołany obwieszczonym publicznie zarządzeniem odpowiedniej władzy, ulegnie karze więzienia od jednego roku.

Do nakładania w drodze administracyjnej kar za powyższe przestępstwo upoważniony jest minister spraw wewnętrznych, przyczem zastosowanie kary nie uwalnia skazanego od przymusowego zaliczenia do szeregów, o ile okaże do służby wojskowej zdatny.

Naczelnik Państwa:
J. Piłsudski.

Prezydent Ministrów:
J. I. Paderewski.

Kierownik Ministerstwa spraw wojskowych: *Wroczyński,* pułkownik.

Warszawa, dn. 4 lutego.

Co słychać nowego?

— Za uchylanie się od służby wojskowej.

Minister spraw wewnętrznych zawiadomił drogą telegraficzną komisarza ludowego, iż na podstawie dekretu Naczelnika państwa z d. 4 lutego rb. w sprawie uchylania się od służby wojskowej zarządza co następuje: do nakładania kary w drodze administracyjnej za uchylanie się od służby wojskowej zostają upoważnieni komisarze ludowi; osądzonym przysługuje prawo odwołania się jedynie co do wymiaru kary do ministerjum spraw wewn., w ciągu dni ośmiu od daty doręczenia orzeczenia karnego.

— Dar.

Biblioteka Sztabu Generalnego otrzymała w darze niezwykle cenny księgozbiór, liczący około 2000 tomów, po ś. p. mecenasie, Adolfie Pepłowskim, — dzięki hojnej ofiarności pozostałej po Nim wdowy.

Na tem miejscu składamy Jej gorące podziękowanie żywiąc zarazem nadzieję, że szlachetny ten czyn znajdzie naśladowców.

Wszystkie pisma prosimy o przedrukowanie.

— Kwesta niedzielna.

W niedzielę d. 9 bm. zapowiedziano kwestę na rzecz obrońców Lwowa. Polscy mieszkańcy Łodzi powitali akcję ratunkową na rzecz Lwowa przyjaźnie i z ochotą dawali ofiary na powyższy cel.

Tymczasem równocześnie zbierano pieniądze na rzecz tow. inwalidów wojskowych, a która to kwesta nie była zupełnie zapowiedziana. Publiczność łódzką zjawisko to zaniepokoiło, ponieważ w kweście na rzecz inwalidów uczestniczyli żydzi.

Inicjatorki kwesty dla obrońców Lwowa powinny zająć się zbadaniem tej sprawy i uspokoić zaniepokojonych ofiarodawców, którzy składali ofiary w tym dniu w tem przekonaniu, że przeznaczone one są dla obrońców Lwowa.

— Sprostowanie.

W artykule p. t. „Niemcy na gruncie łódzkim" zamieszczonym w numerze wczorajszym naszego pisma wkradł się błąd drukarski, a mianowicie: na str. 3, szpalta 3, wiersz 8 od góry zamiast słowa — germanofila — ma być germanofoba.

— Burmistrz m. Zgierza.

Na miejsce p. Gierlicza burmistrzem m. Zgierza mianowany został przez ministerjum spraw wewnętrznych p. Jan Margoński.

— Rozbrojenie policji.

Wczoraj, w gminie Wygasłów pod Łaskiem, grono chłopów pod wodzą miejscowego wójta napadło na posterunek policji państwowej i rozbroiło go.

O zajściu dano znać natychmiast telefonem do pobliskiego sierżanta. Trzech chłopów udało się na razie aresztować. Gdy jednak liczba napastników zwiększyła się a postawa ich stawała się coraz groźniejszą z powodu groźby strzelania, wezwano milicję ludową z Łodzi, która awanturników uspokoiła i odebrała broń palną.

Na miejsce zjeżdża sąd wojenny, celem rozpatrzenia sprawy.

Kilku osobom grozi kara śmierci.

— Ze Stow. Handlowców Polskich.

Odbyło się nadzwyczajne zebranie ogólne Stow. Handlowców polskich, w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 108. W obecności 130 członków zebranie zagaił prezes p. W. Koffke. Na przewodniczącego powołano p. F. Waszkiewicza, który zaprosił na asesorów pannę Gajewicz, oraz pp. Sznajdra i Witkowskiego i na sekretarza p. Hibnera.

Na wezwanie przewodniczącego wyrażono hołd obrońcom Lwowa i uczczono pamięć poległych w walce przez powstanie z miejsc.

Następnie przystąpiono do wysłuchania relacji delegatów ze zjazdu pracowników handlowych, odbytego w Warszawie w d. 18, 29 i 30 grudnia r. z.

Delegat p. C. Borysławski—przedstawił ogólne wrażenia ze zjazdu; panna Schmidlówna odczytała referat „O pracy i prawach kobiet" p. E. Hilszer „O związkach zawodowych i o karach strajkowych". Po omówieniu powyższych spraw i dyskusji zebrani przyjęli wniosek treści następującej:

„Ogólne zebranie poleca Zarządowi Stowarzyszenia porozumieć się z Radą Polskich Stowarzyszeń pracowniczych co do projektowanego w Warszawie w miesiącu czerwcu r. b. Zjazdu, a dotyczącego następujących spraw:

1) zażądanie od Rady Polskich stowarzyszeń pracowniczych szybkiego wykonania uchwały II-go zjazdu, brzmiącego jak następuje: „Celem zapoznania szerszych mas pracowniczych z przebiegiem prac zjazdu należy wydrukować protokuł i uchwały zjazdu, oraz wszystkie referaty wygłoszone na zjeździe;

2) Ogólne zebranie poleca zarządowi przedsięwziąć co należy, celem zastosowania uchwał zjazdu w czasie najkrótszym;

3) ustalenie ścisłego terminu III-go zjazdu;

4) wspólne opracowanie programu zjazdu;

5) utworzenie w Łodzi stałej podkomisji zjazdowej, któraby pozostawała w ścisłym kontakcie z główną komisją warszawską.

Po rozważeniu innych spraw, będących na porządku dziennym, uchwalono: wyznaczyć po 10.000 marek na zakup Polskiej pożyczki państwowej oraz pożyczki miejskiej.

Wobec stwierdzonego deficytu, na pokrycie tegoż należy znaleźć fundusz, zebrani na wniosek zarządu — postanowili podnieść składkę miesięczną z 1 m. 50 f. do 3 marek, przyczem z sumy tej potrąane będzie 10 proc. na fundusz budowy własnego domu. Wpisowe określono na 10 marek. (x)

— Sekcja hutnicza.

Przy związku przemysłu żelaznego utworzona została sekcja hutnicza, licząca 60 członków.

— Z przemysłu żelaznego.

W tygodniu bieżącym uruchomione będą warsztaty współdzielcze zorganizowane przy Związku przemysłu żelaznego.

Lokal na warsztaty wynajęto przy ul. Konstantynowskiej 98. Tamże powstają warsztaty dla wykonywania robót w zakres ślusarstwa i stolarstwa wchodzące.

— Ze Związku pracowników hotelowych.

Propozycję właścicieli hoteli, aby opodatkować gości na rzecz pracowników Związek pracowników hotelowych odrzucił postanawiając stać twardo przy przedstawionych warunkach wynagrodzenia przez Związek.

— Oddział w Zgierzu.

Powstał w Zgierzu Oddział Związku zawodowego robotników przemysłu włóknistego „Praca". Liczy on 250 członków.

— Ze Związku brukarzy.

Polski Związek zawodowy brukarzy postanowił zwrócić się do magistratu z propozycją, aby oddano mu roboty brukarskie oraz o pośrednictwo w pracy przy robotach powierzonych przez magistrat.

Wybrano 2-ch członków do komisji dochodów niestałych Rady okręgowej polskich związków zawodowych.

— Z tow. Ubezpieczeń Wzajemnych

Z działalności Ubezpieczeń Wzajemnych w Łódzkim Okręgu mamy do zanotowania znaczny napływ ubezpieczeń w pełnej sumie szacunkowej, co Instytucja Ub. Wz. ma do zawdzięczenia redukcji taryfy miejskiej, jak również szeregowi ulśwień przy likwidacji strat pożarowych.

Jedną z ostatnich aktualnych reform odpowiadających duchowi czasu jest możność podnoszenia na życzenie właściciel nieruchomości ostatniego szacunku ogniowego do 100%, dla skompensowania nader dotkliwych strat, na wypadek pożarów, wynikających skutkiem panującej jeszcze drożyzny materjałów budowlanych.

Na terenie powiatu dla ochrony wsi i dworów rzeczone podniesienie szacunku nastąpiło przymusowo i automatycznie bez uprzednich zgłoszeń od dn. 1 stycznia rb.

Powyższe zarządzenie wydane w interesie ubezpieczonych w uznaniu jego słuszności naogół powitano nader życzliwie.

— Nowa partja.

Jak sie dowiadujemy utworzyła się nowa partja, która przyjęła jednogłośnie na zebraniu 7 lutego 1919 r. następującą rezolucję:

„Uważamy i deklarujemy się za równych, lojalnych obywateli Rzeczypospolitej Polskiej i żądamy abyśmy za takowych uznani zostali na równi z obywatelami Polakami ze wszystkiemi na nich ciążącemi obowiązkami i przysługującemi prawami.

Jednocześnie oświadczamy i podkreślamy, że nic wspólnego nie mamy z grupą osób, która podczas okupacji w imieniu łódzkich niemców występowała i ze szkodą dla dobra naszego wspólnego i naszych współobywateli działała.

Aby dać wyraz tej różnicy pomiędzy naszemi zapatrywaniami, sposobem myślenia i kierunku naszego, postanowiliśmy jednogłośnie nazwać się „partją niemiecko-polskiej demokracji".

— Nowy cech.

Nowopowstały cech majstrów robót asfaltowych i dekarskich zatwierdzony przez Magistrat miasta Łodzi po nabożeństwie odbyć się mającym w kościele Św. Krzyża w środę dnia 12 lutego o godz. 11 rano, odbędzie pierwsze ogólne zebranie członków tego zgromadzenia pod przewodnictwem starszego majstra W. Rawisińskiego, na którym nastąpi zapis wszystkich majstrów cechu, wpis nowych członków, zapis czeladników i uczni, oraz omawiane zostaną sprawy dalszego rozwoju tego zgromadzenia.

„ODEON"

Dziś! Premjera!

Po raz pierwszy w Łodzi.

Pierwszy obraz serji 1919 roku z przepiękną duńską artystką

Magdą Magdaleną

w wybitnym 6-cio aktowym dramacie życiowm p. t.

ŻYCIE BALETNICY

(Czarny Pierrot).

Początek I-go przedstawienia o 4.30 ostatniego o 9 w.

Ogłoszenie.

Urząd Aprowizacyjny w Łodzi, podaje do ogólnej wiadomości, że nafta w detalu nie może być sprzedawana drożej jak **50 fenigów** za funt.

Nafta sprzedawana po cenie wyższej będzie konfiskowana.

225—1

Referent Aprowizacyjny na obwód łódzki.

Amerykańska mąka!

jest jedyną do wyrobu

Naleśników,

o czem można się przekonać tylko w ml.

„Świtezianka"

Piotrkowska 83. 318—1

— Odeon.

Przedsiębiorcza dyrekcja tego sympatycznego kino-teatru po szeregu polskich obrazach rozpoczyna obecnie demonstrowanie obrazów „koalicyjnych i neutralnych". Od dnia dzisiejszego demonstrowany jest sensacyjny kino-dramat w 6 aktach z uroczą artystką królewskiego teatru w Kopenhadze Magdą Magdaleną. Dramat ten p. t. „Życie baletnicy" czyli „Czarny Pierrot" był przez czas dłuższy demonstrowany w Warszawie i cieszył się dużym powodzeniem. Nadmiar zaznaczyć należy iż do obrazu przygrywa zgrany quintet.

Teatr, muzyka i sztuka.

TEATR POLSKI.

We wtorek staraniem Łódzkiego Komitetu Pomocy Walczącym Obrońcom Lwowa, Teatr Polski daje po raz pierwszy doskonałą komedję w 3 aktach Tristana Bernarda p. t. „Kawiarenka" z p. K. Tatarkiewiczem w głównej roli.

Najbliższą z kolei premierą będzie sztuka D. Niccodemiego „Wet za wet" z udziałem p. W. Biegańskiego.

W środę dnia 12 b. m. „Biedna dziewczyna" z występem p. Fertner-Wiśniewskiej.

Przypominamy o odnowieniu prenumeraty na miesiąc Luty 1919 r.

Casino Aktualna paskarska kino-farsa w 6-u aktach **Casino**

Według scenarjusza St. Kozłowskiego. Reżyserował KONRAD TOM.

ROZPOREK i S-ka

UDZIAŁ BIORĄ:

Mrozińska. Redo, Skarzyński, Trapszo, Gasiński, Jaracz, Dobosz-Markowska, Szymborska,

Preses Towarzystwa Daniel Kokiet **Konrad Tom**

Sekretarz Towarzystwa OWSIEJ SZYKARNY, król paskarzy.

Rzecz dzieje się w Warszawie w najgorętszych czasach wszelkiego paskarstwa.

Sensacja! **Nad program:** Sensacja!

JENERAŁ HALLER

ze swoją armją we Francji.

Wojsko polskie we Francji w walce o niepodległość Polski.

Oryginalne zdjęcia kinem. Francusk, Sztabu Jeneralnego nadesłane przez Narodowy Komitet Polski w Paryżu: **R. Dmowski, Hr. M. Zamojski, W. Mickiewicz.**

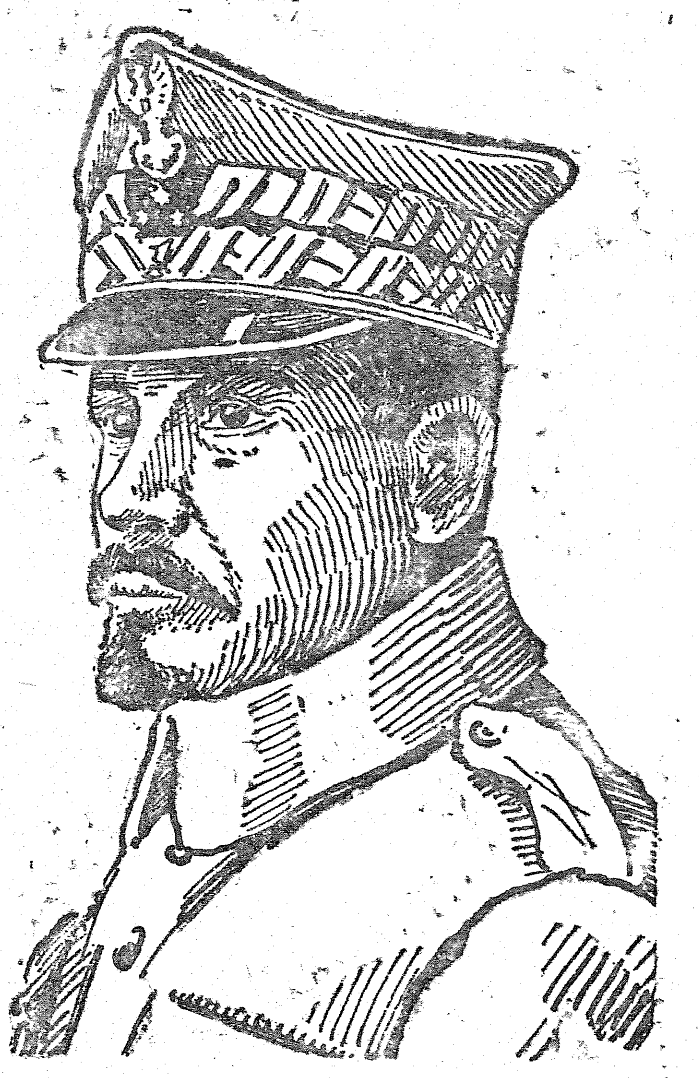

ORŁY POLSKIE

do dekoracji balkonów, sal, etc. ORŁY METALOWE do czapek dla wojska polskiego i urzędników SZPILKI poleca **drukarnia, hurtowy skład papieru i przyborów piśmiennych**

A. I. Ostrowski, Łódź, Piotrkowska 55, Warszawa, Bielańska 10.

GRAND KINO Piotrkowska 72. Ceny zwykłe! **GRAND KINO** Piotrkowska 72.

OSTATNIE DNI

„OKRĘT NIEBIAŃSKI"

Wspaniały dramat w 6 częściach osnuty na tle wszechświatowych problematów, zadziwiający kolosalną techniką, niewidzianą dotąd w dziedzinie kinematografji, z ulubieńcem publiczności

GUNNAR TOLNAESEM

w roli głównej.

163—1

Biuro
Próśb i Zażaleń
Aleksandra Gersdorfa
Łódź, Piotrkowska 84.
Prośby. Memorjały. Opracow. ustaw. Tłomaczenia. Skargi. Referaty.

Ogłoszenia drobne.

A. A. A. Resztki najtaniej sprzedaje H. Srebrenik w Łodzi, Piotrk. 84, II piętr. front. Łokieć tow. weln.

na Bekiesze i burki	od	30	mk.
na Ubrania uczniows.	„	30	„
na Męskie i skautows.	„	35	„
na Dziecinne	„	14	„
na Spodnie	„	20	„
na Kamizelki sztuczki	„	25	„
na Palta	„	28	„
na Suknie i kostjumy	„	15	„
na Bluzki wełniane	„	8	„
Alpaga i cajgi dub.	„	20	„
Chustki	„	18	„

Akuszerka Drzymała przyjmuje Piotrkowska 223, m. 25. 224—25

Rysownik potrzebny do biura budowlanego. Oferty należy składać w administracji „Straży Polskiej" pod „B. M." 221—1

Augusta Kille, ul. Suwalska 5, zgubiła książeczkę zapomogową za № 564 wydaną z kom. dla bezrobotnych, oraz paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 226—1

Bolesław Podlewski, ul. Aleksandrowska 84, zgubił książeczkę legitymacyjną na chleb, dla 3 ch osób. 225—1

Uwaga! Loterja R. G. O.

Ciągnienie *I klasy dn. 13 i 14 lutego* r. b. Główne wygrane 750,000 mk. Ceny losów na własność: 1/1—mk. 40 1/2—20 mk., 1/4—10 mk. Na dulówki: 1/1—8 mk., 1/2—4 mk., 1/4—2 mk. 164—1

Urzędowa kolekta Samuel Weinberg, **Piotrkowska 58.**

Dr. W. STANISŁAWSKI

b. ordynator szpitala Miejskiego w Odesie.
Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne.
Przyjmuje od 12—2 i 4—6.
Przejazd № 40 m. 7 (obok poczty).

Dr. Jelnicki

powrócił.
Choroby skórne i weneryczne
Św. Emilji 18 (róg Widzewskiej)
10—12 i 5—7, kobiety 4—5.
151—15

Specjalista
Dr. L. PRYBULSKI

choroby skórne, włosów, wenerja i niemoc płciowa.
ZAWADZKA 1, róg Piotrkowskiej
Przyjmuje od 9—2 i 4—8,
Panie 5—6.

Redaktor naczelny: Józef Petrycki. Wydawca, Wiktor Gajdziński.